

Grzegorz Białuński

Prus Pipin

Echa Przeszłości 10, 49-55

2009

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Grzegorz Białuński

Ośrodek Badań Naukowych im. Wojciecha Kętrzyńskiego w Olsztynie
Instytut Historii i Stosunków Międzynarodowych
Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

PRUS PIPIN

Postać Pipina od dawna budziła dosyć duże zainteresowanie wśród historyografów. Po raz pierwszy wzmiankował o nim w swojej kronice Piotr z Dusburga, który oprócz rozbójniczej działalności i tragicznego końca Pipina, wspominał nadto wiernego Zakonowi jego syna Mattona¹. Tak było też m.in. u Lucasa Davida², Marcina Muriniusa³, Kaspra Schütza⁴ i Johannesesa Voigta⁵, którzy na ogół ściśle trzymali się informacji Piotra z Dusburga, rzadko odwołując się do odmiennych szczegółów o Pipinie (*Peypino*) z późniejszej kroniki Szymona Grunaua. Ten zaś siedzibę jego lokalizował o milę od Vogelsangu, w miejscu zwanym Waro.

Pipin swoją rozbójniczą działalność na ziemi chełmińskiej prowadził według źródeł przez dwa lata. Jego synem nie był Matto (*Mato*) znany z udziału w bitwie nad Durbą, ten bowiem miał być Sambem rodem z Quednau, ale niejaki Macko, który dzielnie walczył po stronie Zakonu w czasie pierwszego

¹ *Chronicon terrae Prussiae von Peter von Dusburg* (dalej jako: Dusburg), hrsg. von M. Toeppen, [w:] *Scriptores rerum Prussicarum*, Bd. I, Leipzig 1861, III, s. 7 i 84.

² L. David, *Preussische Chronik*, hrsg. von E. Hennig, Bd. II, Königsberg 1812, s. 60–61; Bd. III, Königsberg 1813, s. 17–18; Bd. IV, Königsberg 1813, s. 30, 32. David nie potrafił zlokalizować grodu Pipina. Synowi Pipina, występującemu pod imieniem Macko (zamiast Matto), przypisał natomiast znaczną rolę w pierwszym powstaniu Prusów, wątpił też w jego tożsamość z Pomezaninem Macko, dzielnie walczącym w czasie bitwy pod Durbą.

³ M. Murinius, *Kronika mistrzów pruskich*, opr. Z. Nowak, Olsztyn 1989, s. 77.

⁴ C. Schütz, *Rerum Prussicarum Historia*, Gedani 1769, s. 45 (u niego Pupin).

⁵ J. Voigt, *Geschichte Preussens von den ältesten Zeiten bis zum Untergange der Herrschaft des deutschen Ordens*, Bd. II, Königsberg 1827, s. 220–221, 224, 434; Bd. III, Königsberg 1828, s. 185. Autor ten wyraził pewne wątpliwości co do pruskiego brzmienia imienia Pipin, nie znalazł też lokalizacji jego grodu w rejonie Pigzy. Za Grunauem i Davidem przypisał Mattonowi (u niego Macho lub Makko), synowi Pipina, dużą rolę w czasie pierwszego powstania pruskiego, jako wiernemu stronnikowi Zakonu.

powstania Prusów⁶. Siedziby Pipina długo nie potrafiono dokładnie wskazać. Przeważała opinia zainspirowana dziełem Kaspra Hennenbergera o grodzie zwanym Schlemmo (*Slommo, Slemmo*) położonym najpewniej nad Jeziorem Chełmińskim, ewentualnie nad Jeziorem Grodzieńskim (Grodno)⁷. Na okolicie między Starym Toruniem i Grzywną wskazał Max Toeppen⁸, a ostatecznie położenie „jeziora Pipina” przy Pigży (*Pipingesehe*) ustalił Wojciech Kętrzyński⁹. Niewątpliwie ten ostatni dokonał przełomu w badaniach nad rodem Pipina. Choć jeszcze w pierwszej pracy błędnie uznał go za protoplastę możliwego rodu Stangonów, zaś jego syna Mattona (*Macho*) za ojca Dytryka (*Teodoryka*) Stango, właściciela ogromnych dóbr w Pomezanii¹⁰. Imię, nazwisko i herb otrzymać miał Matto od swojego ojca chrzestnego Hermana Stangona – brata komtura dzierzgońskiego Henryka Stangona¹¹. W następnej pracy, opartej już na szerszej kwerendzie archiwalnej, udało się Kętrzyńskiemu poprawnie ustalić genealogię rodu. Założycielem rodu był Pomezanńczyk Pipin, jego synem wspomniany Matho-Herman, zaś wnukiem lub prawnukiem Gunto, właściciel dóbr w Gontach. Następnie Jeduta, syn Guntona, przeniósł się w Ostródzkę, zaś jego siostry weszły w związek małżeński ze znanymi rodami, m.in. Stangonów i Schilingsdorfów¹².

We wszystkich tych pracach nie podważano wiarygodności przekazu z kroniki Piotra z Dusburga o działalności wojskowej Pipina na ziemi chełmińskiej i posiadaniu tamże grodu w Pigży pod Toruniem¹³. Zastrzeżenia wniósł dopiero Stanisław Kujot, który odrzucił istnienie trzech pruskich grodów pod Toruniem. Wykluczał nawet imię Pipina, ale przyjmował, że był on postacią rzeczywistą, która poniosła śmierć z rąk Krzyżaków, choć nie wiadomo kiedy i gdzie¹⁴. Nie przyjął tych uwag Henryk Łowmiański. Jego zdaniem Pipin był pomezanńskim *nobilis*, który *habitabat in quodam propugnaculo*

⁶ Simon Grunau's *Preussische Chronik*, hrsg. von M. Perlbach, Bd. I, Leipzig 1876, s. 187, 215–217, 255. Matto miał być bratem S(k)lodo z Quednow, który także brał udział w bitwie nad Durbą. Szymon Grunau ewidentnie w tym miejscu pomieszał i sztucznie połączył różne postacie z kroniki Dusburga.

⁷ C. Hennenberger, *Erclerung der Preussischen grössern Landtaffel oder Mappen*, Königsberg 1595, s. 137, 422; por. M. Praetorius, *Deliciae Prussicae, oder Preussische Schaubühne*, hrsg. von I. Lukšaitė, Bd. 2, Vilnius 2004, s. 492–493.

⁸ M. Toeppen, *Historisch-comparative Geographie von Preussen*, Gotha 1858, s. 239.

⁹ W. Kętrzyński, *O narodowości polskiej w Prusiech Zachodnich za czasów krzyżackich*, „Pamiętnik Umiejętności w Krakowie”, t. I, [Kraków] 1874, s. 134.

¹⁰ Ibidem, s. 164–166. Podobnie przyjmował R. von Flanā, *Geschichte Westpreußischer Güter*, „Zeitschrift des historischen Vereins für den Reg.-Bezirk Marienwerder”, II. 19, 1885, s. 37.

¹¹ W. Kętrzyński, *O narodowości polskiej...*, s. 180. W pracy tej nie wiązał jeszcze Guntona i jego potomków z Mattonem (s. 187).

¹² W. Kętrzyński, *O ludności polskiej w Prusiech niegdyś krzyżackich*, Lwów 1882, s. 191–192, 360.

¹³ Ibidem, s. 53; W. Kętrzyński, *O narodowości polskiej...*, s. 164.

¹⁴ S. Kujot, *Trzy grody pruskie w ziemi chełmińskiej*, „Zapiski Towarzystwa Naukowego w Toruniu”, 1908, nr 4, s. 87–93.

w pobliżu Torunia. Ten jego gródek znajdował się na terenach podbitych przez Prusów, a zamiarem Pipina był rozbój na czele drużyny, bandy łotrzyków (*cum multis infidelibus latrocinia exercens*). W tym celu musiał posiadać ufortyfikowaną siedzibę¹⁵. O siedzibie Pipina w Pigży pisał też Józef Paradowski¹⁶.

Do wątpliwości Kujota powrócił, a nawet je podbudował Janusz Bieniak¹⁷. Z kolei Jan Powierski ponownie uznał za wiarygodne informacje z kroniki Piotra z Dusburga, podtrzymując też prawdziwość przekazu o osiedzeniu Pipina nad jeziorem koło Pigży w ziemi chełmińskiej¹⁸. Ostatnio do postaci tej powrócił Jarosław Wenta, opowiadając się za wątpliwościami Kujota i Bieniaka. Jego zdaniem Dusburg źle osadził wydarzenia w miejscu i czasie. Należałoby je odnieść – częściowo zgodnie z wcześniejszą sugestią Bieniaka – do Pomezanii i najpewniej do okresu walk w czasie pierwszego powstania¹⁹.

O Pipinie dowiadujemy się z dwóch zaledwie źródeł: kroniki Piotra z Dusburga oraz *Kroniki oliwskiej*. Kronikarz krzyżacki napisał, że jak *referunt quidam* Prusowie mieli powyżej Torunia nad brzegiem Wisły gród zwany *Rogow*, a poniżej, w dolnym biegu rzeki jeszcze jeden gród w pobliżu obecnego *castrum antiquum*. Pomiędzy nimi pośrodku mieszkał *nobilis de Pomesania Pippinus*, posiadał umocnioną siedzibę (*propugnaculo*) nad jakimś jeziorem, które od jego imienia nazwano *stagnum Pippini*. Stąd dokonywał licznych rozbójów. Wreszcie Krzyżacy zaatakowali gród *Rogow*, który zdobyli, gdyż dowódca grodu przeszedł na stronę Zakonu, a nawet poprowadził ich wojska na drugi ze wspomnianych grodów, który został również zdobyty, a pijana załoga zabita. Ów dowódca, jak się następnie dowiadujemy, był wujem Pipina. Niedługo potem wydał on w ręce Krzyżaków również swojego siostrzeńca, ci zaś powlekli go przywiązanego do końskiego ogona do Torunia i powiesili na drzewie. Rzecz działa się w czasie, gdy bracia zakonnicy mieszkali jeszcze „na dębie”²⁰, czyli – jak się obecnie przyjmuje – w okresie ich pobytu w Starym Toruniu²¹.

Od czasów S. Kujota wokół tej relacji rozgorzał spór, który powyżej po części zarysowano. Nie miejsce tutaj na pełną jego dokumentację, ale od

¹⁵ H. Łowmiański, *Studia nad początkami społeczeństwa i państwa litewskiego*, t. II, Wilno 1932, s. 217.

¹⁶ J. Paradowski, *Osadnictwo w ziemi chełmińskiej w wiekach średnich*, Lwów 1936, s. 108, 131.

¹⁷ J. Bieniak, *Studia nad dziejami ziemi chełmińskiej w okresie piastowskim*, „Rocznik Grudziądzki” 1970, t. V–VI, s. 53–67.

¹⁸ J. Powierski, *Przekaz Dusburga o najazdach pruskich i przejściowej okupacji ziemi chełmińskiej*, [w:] idem, *Prussica. Artykuły wybrane z lat 1965–1995*, t. 2, Malbork 2005, s. 27–34.

¹⁹ J. Wenta, *Pipin*, [w:] *Słownik biograficzny Pomorza Nadwiślańskiego*, t. 3, Gdańsk 1997, s. 431; idem, *Od tradycji ustnej do tradycji pisanej na przykładzie Kroniki Piotra z Dusburga*, [w:] *Res Historica. Kultura piśmienna średniowiecza i czasów nowożytnych. Problemy i konteksty badawcze*, red. P. Dymmel, B. Trelińska, Lublin 1998, s. 76–78.

²⁰ Dusburg, III, 7.

²¹ J. Powierski, *Przekaz Dusburga...*, s. 27. Najpewniej na przełomie 1231 i 1232 r. (ibidem, s. 36).

uznania lub odrzucenia jej wiarygodności zależą ważne wnioski co do początków rodu Pipina, jak też szerzej – problemu tzw. okupacji pruskiej ziemi chełmińskiej. Pełne ustosunkowanie się do tego zagadnienia wymagałoby znacznie szerszej publikacji, zatem w tym miejscu poprzestaną na uzasadnieniu swojego zdania.

Rozpoczną od wysuwanych zastrzeżeń wobec tej relacji. Przykładowo S. Kujot uważał, że wiadomość o Pipinie nie była związana z resztą rozdziału o dwóch grodach, gdyż w tytule nie wspomniano o trzecim grodzie. Tymczasem kronikarz rzeczywiście pisał tylko o dwóch grodach (*castrum*), do których najwyraźniej nie zaliczał siedziby Pipina, określając ją odrębnym i zapewne nieprzypadkowym mianem *propugnaculum*. Ponadto, jak już zauważył J. Powierski, informacje o dwóch grodach i Pipinie wzajemnie się przeplatają i wyraźnie stanowią zwartą jednolitą całość²².

Wysuwano wątpliwość co do utożsamiania „jeziora Pipina” – *Poppingissehe* i *Pipingesee* (też *Peppingsee*²³) – z Pigzą, która zawiera słowiański rdzeń *pop-* („Popie Jezioro”), gdyż okolice te od 1242 r. były własnością kościelną²⁴. Z punktu językoznawczego propozycja ta nie wyjaśnia końcówki *-ing*, która występuje w języku pruskim i jest odpowiednikiem polskiego patronimiku *-ic*²⁵. Z kolei próba wyjaśnienia występującego u Dusburga związku imienia Pipin z nazwą jeziora od pruskiego *Pepekte*, *Peypote* jakoby oznaczającego ‘staw, sadzawkę’, nie znajduje potwierdzenia w dostępnych słownikach pruskich²⁶.

Przeważa zgodna opinia, że źródłem kronikarskiego przekazu była ustna tradycja (o czym wprost wspomina kronikarz) i to najpewniej tradycja rodu Pipina²⁷, skoro dalej w tym samym rozdziale mowa jest o jego synu Mattonie, a skądinąd dowiadujemy się o jego dalszych potomkach aż po prawnuków Mattona²⁸. Przeciwnicy relacji, przyjmując prawdziwość jednych informacji, podważają rzetelność innych, a przy tym podkreślają „znaczenie pamięci genealogicznej i przechowywanie wiadomości o przodkach”²⁹. Jak więc to możliwe, by potomkowie Pipina zapomnieli, jak brzmiało jego imię, jaki był rzeczywisty obszar działalności, a zwłaszcza miejsce śmierci, pamiętając o takich drobnych szczegółach, jak np. pijaństwo załogi jednego z grodów? Tym bardziej że opis geograficzny sprawia (prócz jednego szczegółu – o czym za chwilę) bardzo realistyczne i logiczne wrażenie: położenie Rogowa powyżej

²² Ibidem, s. 28.

²³ Zob. W. Kętrzyński, *O narodowości polskiej...*, s. 134.

²⁴ S. Kujot, op. cit., s. 91.

²⁵ J. Powierski, *Przekaz Duisburga...*, s. 30-31.

²⁶ „Staw, sadzawka” to *Wurs* (*ūrs*) – por. M. Klussis, *Bazowy słownik polsko-pruski*, Vilnius 1999, s. 331, 340; R. Trautmann, *Die altpreußischen Sprachdenkmäler*, Göttingen 1910, s. 466.

²⁷ Por. S. Kujot, op. cit., s. 90; J. Powierski, *Przekaz Duisburga...*, s. 29-30 (nie wyklucza innych źródeł); J. Wenta, *Od tradycji...*, s. 76.

²⁸ *Die ältere Chronik von Oliwa*, hrsg. von T. Hirsch, [w:] *Scriptores rerum Prussicarum*, Bd. V, Leipzig 1874, s. 596-597.

²⁹ J. Wenta, *Od tradycji...*, s. 77.

Torunia, a dalej w dolnym biegu Wisły *castrum antiquum*, gdzie rzeczywiście znajdujemy Starogród koło Chełmna, zgadza się też położenie *in medio* siedziby Pipina, identyfikowanej z Pigzą. Jeśli przyjmujemy tradycję rodzinną, to tym samym trudno oddzielić opowieść o dwóch grodach, skoro jeden z dowódców także należał do krewnych Pipina. Jedyna nielogiczność w tej relacji to usytuowanie grodu *Rogow*, który jest identyfikowany z Rogowem. Problem w tym, że osada ta położona jest nad Drwęcą, a nie nad Wisłą. Jednak inne propozycje zupełnie odbiegają od realiów przekazanych przez Dusburga – Rogoźno leży nad Osą (J. Bieniak³⁰), zaś przesunięcie opowieści do rzekomego Rogowa koło Dzierzgonia i Starogrodu (Starego Targu) w Pomorzaniu jest zupełnie dowolne (również w kwestii chronologii)³¹. „Podobieństwo nazw niczego nie dowodzi” – jak to słusznie napisał J. Powierski – lepiej zatem „zawierzyć temu, co stwierdza źródło”³². W przypadku Rogowa, o ile identyfikacja miejsca jest słuszna (a z danych Dusburga, poza nazwą rzeki, tak może wynikać), najprościej chyba przyjąć rzeczywisty błąd kronikarza (raczej jego informatorów), mianowicie pomylenie Wisły z Drwęcą, również przecież dużej rzeki, co przy dosyć krótkim jeszcze pobycie Krzyżaków w słabo im znanej ziemi chełmińskiej jest dopuszczalne³³.

Przyjęcie wiarygodności tego opisu potwierdza zarazem przejściową okupację ziemi chełmińskiej przez Prusów. To stanowiło jeden z głównych zarzutów wobec tej relacji, gdyż stać miało w sprzeczności z innymi fragmentami kroniki Dusburga³⁴. Przekonująca argumentacja J. Powierskiego zwalnia mnie od szczegółowego przedstawienia problemu. Powtórzę tylko za nim, że przyjęcie okupacji pruskiej najwcześniej latem 1231 r. i jej zakończenie w roku następnym znosi wszelkie sprzeczności³⁵.

³⁰ J. Bieniak, op. cit., s. 65.

³¹ J. Wenta, *Pipin...*, s. 431; idem, *Od tradycji...*, s. 77. Osady Rogowo koło Dzierzgonia nie udało mi się zidentyfikować. Podane przez autora odsyłacze wskazują na jakiegoś Ottona de Reckow, który był sołtysem tejże wsi na Pomorzu (najprawdopodobniej wsi Rajkowy koło Tezewa). Osada pod nazwą Rogowo nie występuje też w gruntownej pracy H. Wundera (*Siedlungs- und Bevölkerungsgeschichte der Komturei Christburg 13.–16. Jahrhundert*, Wiesbaden 1968), jak też w kompletnych wykazach podatkowych z XIV w. tego obszaru (por. *Das Pfennigschuldbuch der Komturei Christburg*, hrsg. von H. Wunder, Köln 1969). Wątpliwe też jest skojarzenie Starego Targu ze Starym Grodem, w znanych mi źródłach średniowiecznych występowała wyłącznie nazwa *Aldenmarkt* lub *Forum antiquum*, natomiast nazwa w formie *Starygród* pojawiła się w 1629 r. (por. prace cyt. powyżej oraz W. Kętrzyński, *O narodowości polskiej...*, s. 150). Zresztą nazwa przemawia za określoną funkcją osady, która łączy się z funkcjami grodu. W okolicy tej archeolodzy nie stwierdzili też śladów żadnego grodziska (por. J. Stephan, *Osadnictwo pruskie i kolonizacja krzyżacka w komturstwie Dzierzgoń*, „Studia Historica Slavo-Germanica”, t. XXVII).

³² J. Powierski, *Przekaz Duisburga...*, s. 33.

³³ Ibidem, s. 32–34.

³⁴ J. Bieniak, op. cit., s. 63; J. Wenta, *Od tradycji...*, s. 77; idem, *Studien über die Ordensgeschichtsschreibung am Beispiel Preußens*, Toruń 2000, s. 211.

³⁵ J. Powierski, *Przekaz Duisburga...*, s. 36. Tutaj dodatkowe przesłanki źródłowe, np. relacja Tomasza z Zajączkowa o zajęciu przez Prusów umocnień pod Toruniem.

Podsumowując, przy dosłownym odczytaniu relacji Dusburga nie znajdujemy w niej podnoszonych przez oponentów nielogiczności, poza jedną, najpewniej ewidentną pomyłką w położeniu Rogowa. Cała opowieść sprawia wrażenie spójnej i opartej na skrzętnie przechowywanej tradycji rodowej. Moim zdaniem w pełni zasługującej na zaufanie.

Pipin pochodził zatem w warstwy możnych Prusów (*nobiles*) z Pomezanii. Około połowy 1231 r. wraz z częścią innych pomezzańskich nobilów brał udział w akcji wojskowej na ziemi chełmińskiej. Przyniosła ona pewne sukcesy, m.in. opanowano grody w Starogrodzie i Rogowie. W tym ostatnim dowódcą załogi został nieznan z imienia brat matki Pipina. Sam Pipin wraz ze swoją załogą ulokował się w jakiś pomniejszych umocnieniach nad jeziorem w okolicach późniejszej Pigży, której nazwa stanowiła pamiątkę po jego pobycie. Krzyżacy najpóźniej w 1232 r. kolejno opanowywali pruskie umocnienia, do czego walenie przyczynił się krewny Pipina, dowódca załogi w Rogowie. Schwyty Pipin został przywiązany do końskiego ogona i przewleczony do Torunia (zapewne Starego Torunia). Tutaj powieszono go na drzewie.

Pozornie inaczej o jego śmierci wypowiada się drugie wspomniane wyżej źródło, czyli *Kronika oliwska*. Krzyżacy rozcięli Pipinowi brzuch i zmusili go do biegu wokół drzewa, dopóki mu się na nim nie owinęły wnętrzności³⁶. Moim zdaniem kronika ta uzupełnia tylko informacje Dusburga i podaje szczegóły dodatkowe od przywleczenia Pipina do powieszenia go (raczej jego zwłok) na drzewie. Zginął więc zapewne na skutek „kary kiszek”, ale powieszenie mogło być dodatkową karą, zarazem odstrasżającą innych Prusów. Trudno inaczej wyjaśnić powstałe różnice, tym bardziej że również autor *Kroniki oliwskiej* znał pewne szczegóły z tradycji rodu Pipina i zasługuje na zaufanie. Tak okrutna śmierć była karą za bezbożne zamordowanie wielu chrześcijan, o czym podaje wprost *Kronika oliwska*³⁷. Nie trzeba zatem uciekać się do wyjaśnień, że taka kara mogła dotyczyć tylko poddanych Zakonu i tym samym nie trzeba jej również przenosić w czasie do okresu pierwszego powstania pruskiego³⁸.

Pipin zginął pod Starym Toruniem około 1232 r. Zważywszy na to, że jego wuj był jeszcze w pełni sprawny, a on sam miał najpewniej jednego tylko syna, musiał być w momencie śmierci stosunkowo młodym człowiekiem. Wspomniany syn o imieniu Matto, którego Dusburg określił jako *nobilis viri de Pomezania*³⁹, w przeciwieństwie do ojca był wiernym chrześcijaninem i aż do swojej śmierci gorliwie wspierał Zakon Krzyżacki⁴⁰, podobnie zresztą jak kolejni jego potomkowie siedzący w okolicach Gont w Pomezanii, a następnie również w okolicy Ostródy (do końca XIV w.).

³⁶ *Die Chroniken von Oliva...*, s. 597.

³⁷ *Ibidem*, s. 597: *sic qui multos Christianos impie necauerat crudeliter fuit et miserabiliter interemtus*.

³⁸ J. Wenta, *Pipin...*, s. 431.

³⁹ Dusburg, III, 7.

⁴⁰ *Ibidem*.

SUMMARY

The article discusses the life of Pipin of Pomesania (died around 1232). Contrary to the claim made by some historiographers, the author recognises the short-lived occupation of parts of Chełm territories (1231/1232) and Pipin's involvement in the process. The occupation was a phase of borderland fighting during which the Prussians gained temporary hold over a number of fortified points. Pipin was betrayed by his uncle, he was captured by the Teutonic knights and brutally murdered. His only son was Matto-Herman who was brought up in the Christian faith and remained faithful to the Teutonic Order until his death.